Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena pojedynczego numeru 25 groszy.

Rok IV. | Nowy Sącz, dnia 4 grudnia 1932. | Nr. 49.

GŁOS PODHALA

aktualny tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego
POD KIEROWNICTWEM KOMITETU REDAKCYJNEGO.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ul. Szwedzka 8.

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od 5 — 6 popołudniu.

Godziny urzędowe Redakcji od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popołudniu.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostawieniem do domu: 1 zł. Zamiejscowa: miesięcznie 1·20 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Konto czekowe PKO. 409.090

TELEFON Nr. 210.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenie zwykłe za 1 mm. 40 gr., w tekście 50 gr., przed tekstem 80 gr. — Kolumny ogłoszeń zwykłych składają się z trzech szpalt. — Przy miesięcznem wzgl. dłuższem ogłoszeniu znaczna zniżka.

Stanisławowi Wyspiańskiemu!

Kiedy 16 marca 1901 roku w teatrze krakowskim zapadła w 3-cim akcie, poraz pierwszy wystawionego „Wesela“ — kurtyna nie padł ani jeden oklask! Spieszący się zwykle do garderób ludzie siedzieli jak zahipnotyzowani!!! Dopiero po dwu, trzech minutach bezwzględnej ciszy zerwał się huragan okiasków! Wywoływano autora, który się... nie ukazał!

Cisza... zahipnotyzowanie... — niezrozumienie — tak! podporządkowywanie ukrytych myśli w „Weselu“ pod tysiąc danych, ujmowanych indywidualnie tak czy owak! Bolesna satyra — bolesne danie „w pysk“ społeczeństwu, panom i chłopom, wszystkim razem! „Miałeś hamie złoty róg“ — „Taki mi się snuje dramat szumny — huczny — posuwisty!“ Była cisza — wielka, groźna cisza...

I w tem tkwi właśnie wszystko! Wszystko, czego nie rozumieli nietylko ci z premjery. ale ci — którzy później na łamach prasy głowili się nad ideą... sensem! Może nawet i podnosili ów właśnie bezkrytycyzm, owo umożliwienie podciągania chochoła, widm, Racheli i Wernyhory pod różne pojęcia! Wyspiański był niezrozumianym, bo... był na tej twórczej, wielkiej drodze „Wyzwolenia“, którego szara masa „zjadaczy chleba“ nie rozumiała!

I w tem tkwi właśnie cała moc i siła nieśmiertelnego Stanisława Wyspiańskiego! Na to, aby Go zrozumieć, aby ocenić potęgę Jego udramatyzowanych słów trzeba było nietylko 25 lat — ale tej historji dziejowej, przez którą my, którym w r. 1901 „ostał ino sznur“ przeszliśmy! Wyspiański nie był rozumianym, nie był cenionym za życia tak, jak się Mu słusznie należało, bo był... bił sumienia narodowe! Bił i kpił, strasznie, bezlitośnie... kpił tak, jak tylko genjusz kpić potrafi! Płaski literat poeta bezpłodny dziennikarz, romansowy pan młody, pijane chłopy, ba pijany sam gospodarz... cudny, legendarny Wernyhora i... przeklęty Jasiek — nie mogli Wyspiańskiego podnieść na piedestał wieszcza!!! Wydrwiony cham, wydrwione miasto nie mogło Mu darować despektu! Stąd recenzje i zdania bardzo... bardzo różne!

Aż przyszło „Wyzwolenie“ to mocne, cudne słowo! Wyobrażone w budowie nowej sceny, sceny życia, sceny dnia jutrzejszego! „Dajcie mi gęby, dajcie pyska, o jutro co mi tam, niechaj swojego swój uściska...“ Jeszcze raz satyra, jeszcze raz cięcie pasem a potem i „Narodzie wróżę, zmartwychwstaniesz!“

Dziś w 25 lat po Jego śmierci, zrozumieliśmy Go wreszcie! Bolało nas to, że bił nas, że kpił z nas, że w swem serdecznem ukochaniu Polski chłostał nas bezlitośnie. W roku 1901—1910 byliśmy gotowi przejść nad Jego dumną, mocną postacią — nie cenili̇śmy Go tak, jak zasłużył i trzeba było dopiero lat późniejszych... lat wojny, by wreszcie wznieść Jemu, najlepszemu synowi Ojczyzny nie pomnik, bo Kraków o tem zapomniał, ale spiż serc i dusz naszych! Gramy „Wesele“—„Sędziów“— i „Wyzwolenie“, schodzimy się z obowiązku na uroczystości, a przecież...

Uczcijmy Go inaczej, uczcijmy Go głębią serc naszych, uczcijmy Go wreszcie należnem miejscem w literaturze po Mickiewiczu, Słowackim i Krasińskim! Chociaż nas bił i chłostał, chociaż w swem wielkiem sercu drwił z szopki i inercji, jednak miał myśl, wielką myśl, która... przeobraziła się w rzeczywistość! Jego „Wyzwolenie“ nie było wyzwoleniem papierowem, Jego oplwany, wykpiony, chłopski „złoty róg“ rozbrzmiał szeroko, Jego „Akropolis“ uprawnia do rozdźwięczenia się... milczącego niestety „Zygmunta!“ Kto jak kto, ale On — twórca „Legjonu“ i „Akropolis“ na to sobie zasłużył!

St. Klemensiewicz

Uroczystości

ku czci

Wieszcza Wyzwolenia Polski Stanisława Wyspiańskiego

w 25-letnią rocznicę Jego zgonu odbędą się w N. Sączu według następującego programu:

DNIA 6-GO GRUDNIA

o godzinie 11-tej w sali „Sokoła“ PORANEK dla uczniów klas niższych gimn. I. i II.

o godz. 16 w sali „Sokoła“ WIECZORNICA dla uczenic gimn. żeńsk., seminarjum naucz. żeńsk., szkoły handlowej i szkoły przemysłowej.

DNIA 7-GO GRUDNIA

o godz. 9 Msza św. żałobna w kościele paraf

o godzinie 10 w sali „Sokoła“ PORANEK dla uczniów klas wyższych gimn, I. i II.

o godzinie 20-tej w sali „Sokoła“ UROCZYSTY WIECZÓR z programem:

1) Przemowa prezesa Koła T. S. L. im. St. Wyspiańskiego WP. inż. W. Cyły.

2) „WESELE“, dramat St. Wyspiańskiego. — Szczegóły w afiszach Tow. Dramatycznego.

DNIA 8-GO GRUDNIA

o godzinie 11-tej w sali „Domu Robotniczego“ UROCZYSTA AKADEMJA z programem, podanym w osobnych afiszach.

Komitet Obywatelski Obchodu 25-lecia zgonu Wieszcza zaprasza do udziału w uroczystościach 7-go i 8-go grudnia Władze Rządowe, Wojskowe, Samorządowe, Sądownicze i Szkolne, Towarzystwa i Organizacje PW. i Społeczne, oraz Obywateli Miasta.

KOMITET OBYWATELSKI.

Apel do członków Koła T. S. L. im. St. Wyspiańskiego.

Zarząd nowosądeckiego Koła T. S. L. wzywa członków Koła do wzięcia udziału w uroczystościach ku czci Patrona Koła St. Wyspiańskiego, w szczególności zaś w nabożeństwie za spokój Jego duszy, które odbędzie się w środę 7 grudnia o godz. 9-tej w kościele parafjalnym, tudzież w uroczystem przedstawieniu „Wesela“ o godzinie 20-tej w środę 7-go grudnia w sali „Sokoła“, względnie w Uroczystej Akademji, która odbędzie się w czwartek 8 grudnia o godz. 11 w sali Domu Robotniczego.

Za Zarząd:

ST. MARCINEK, sekretarz — Inż. W. CYŁO, prezes.

Zawodowe zorganizowanie rolnictwa jedyną gwarancją jego dobrobytu.

Wieś trapi obecnie wyjątkowo ciężkie położenie gospodarcze. Nadzwyczajna niskość cen produktów rolnych, olbrzymia niewspółmierność między cenami płodów rolniczych a fabrykatami, i stąd płynąca nieopłacalność warsztatów rolnych są przyczyną, że rolnik znalazł się w sytuacji, zda się bez wyjścia. Czyż jednak rolnictwo ma założyć ręce i ze spokojem, gnuśnieć przyglądać się, staczaniu się w przepaść? Czyż ma czekać ze środkami zaradczemi, aż będzie za późno? Nie! przenigdy nie! I tutaj zaznaczyć wypada, że nasz Rząd dobro wszystkich obywateli mający na względzie już dawno pomyślał o nad wyraz ciężkiej sytuacji rolnictwa, zdając sobie sprawę z jego znaczenia dla rozwoju i potęgi Państwa. Ta zaś troska Rządu o najważniejszą gałąź naszej produkcji wyraża się w zwoływaniu konferencyj b. premjerów, Sejmu gospodarczego i wydaniu ostatniemi czasy całego szeregu ustaw i dekretów zmierzających do ulżenia rolnikowi. Stwierdzić jednakowoż się musi, iż mało jest, że Rząd czy parlament w którym jak wiadomo — większość ma partja rządowa występują ze zbawiennymi środkami ratowania rolnictwa. Żądanie podniesienia rolnictwa musi wyjść od samych rolników rolnico, zawodowo zrzeszonych w organizacjach gospodarczych, które jedynie są gwarancją wyprowadzenia rolnictwa z obecnego chaosu i zagmatwania i wprowadzenia go na właściwe tory.

Dążenie do zawodowego organizowania rolnictwa postąpiło już poważnie naprzód co uwidoczniło się dobitnie choćby podczas ostatniego „Tygodnia rolniczego“. „Tydzień rolniczy“ zorganizowany z inicjatywy zawodowych organizacyj rolniczych, a poparty tysięcznem uczestnictwem chłopów-rolników, którzy jako zawód w sposób poważny i umiarkowany a zdecydowany dyktowali postulaty rolnictwa w dobie obecnej, to dowód najlepszy, że chłop przestał wierzyć obiecankom karjerowiczów i demagogów z pod znaku „zielonej płachty“, którzy tylko nad tem pracują, aby judzić i poburzać chłopów do czynów bezkrytycznych oraz by wykpić od nich ciężko zapracowany grosz. „Tydzień rolniczy“, to świadectwo pędu rolnictwa do zawodowego rolniczego-zorganizowania.

Jak wielkie znaczenie dla rolnictwa ma zawodowe zorganizowanie, najlepiej wykażać na przykładzie a więc: rolnik sprzedaje masło, jaja i inne produkta rolne czyniąc to zapomocą pośredników. Najpierw więc kupuje na targu handlarz, handlarz sprzedaje większemu kupcowi a ten kupiec wysyła dopiero zagranicę. Wszyscy pośrednicy muszą rozumie się zarobić, dzieje się to zaś kosztem kieszeni chłopskiej, bo gdyby chłop miał zawodową organizację, która sama mogłaby wysyłać produkta zagranicę, to zysk który zjadają pośrednicy, zanim towar dostanie się na miejsce przeznaczenia szedłby do kieszeni chłopa. Taki zaś wyzysk chłopa przez pośrednika jest we wszystkich dziedzinach wytwórczości wiejskiej. Dalej, rolnicy zorganizowani zawodowo mogliby wyznaczać ceny swych płodów. Rzecz prosta, że tego rodzaju organizacji są przeciwni zieloni politycy, bo gdyby się chłopu zorganizowanemu zawodowo zaczęło lepiej powodzić, to pyskacze owi nie mieliby poco pokazywać się na wsi, ponieważ uświadomieni chłopi przestaliby ich słuchać. Ciemnota na wsi jest dla nich potrzebną i dlatego walczą z zawodowem uświadomieniem rolnika, które popiera Rząd. Największą przeszkodą w zawodowem zorganizowaniu rolnictwa była i jest do dziś dnia polityka. Wciągnięcie chłopów w wir walk politycznych od początku powstania Państwa przez zawodowych polityków, którzy idąc na wieś wymagali od chłopa krzycząc, aby organizował się i łączył, sami zaś żarli się między sobą i rozdrabniali ruch ludowy na liczne niezdolne do życia cząstki, podczas gdy inne zawody w przyspieszonym tempie organizowały się. Nic też dziwnego, że żądania ich były uwzględnione. Polityczni przedmajowi w znacznej mierze ponoszą odpowiedzialność, że ruch ludowy dotychczas nie stanął na takim poziomie, na jakim stanąć powinien. Zaraza partyjnictwa, niezgody i warcholstwa nasze wady narodowe, które do dziś dnia pokutują w naszem spo-

łeczeństwie paraliżują zbawienne dążenia do zawodowego zorganizowania. Dlatego głosem potężnym, który byłby słyszany przez wszystkich rolników zawołać trzeba: precz ze wsi z polityką, która powoduje niezgodę, partyjnictwo i zawiść tamujące lub unicestwiające twórczą pracę rolnika.

Nie na rękę to wprawdzie będzie różnym wielkim „opiekunom ludu" i spekulantom politycznym, którzy na polityce i chłopie, chcą robić interes.

Bracia-chłopi w myśl mądrej zasady, że tylko w jedności siła utwórzmy zbiorowym wysiłkiem zapisując się tłumnie do organizacyj gospodarczych — organizacje rolnicze, a potęgą się staniemy, której żadna moc przezwyciężyć i zwalczyć nie zdoła.

Faron P.

Wieści z Podhala.

Grybów.

Dnia 19. listopada br. odbyła się w Grybowie w Zw. Strzel. inspekcja, która wypadła bardzo dobrze. Na inspekcję przybyli p. kapitan Mitek Bołesław, por. Fijałkowski oraz kom. Komorek. W tym samym dniu odbyło się zebranie Komitetu miejscowego PW. i WF. w sali Magistratu przy licznie zebranej publiczności. Prezesem Komitetu w miejsce b. prezesa majora Pieczonki wybrany został jednogłośnie p. pułkownik Dr. Wojciech Pietras.

Dowiadujemy się, iż na ostatnim posiedzeniu Zarządu Zw. Strz. Oddz. w Grybowie kooptowano na wiceprezesa p. dyr. Stan. Parę, znanego działacza społecznego na terenie Grybowa. Pozyskanie takiego człowieka pracy jak p. Para, jest dla Zarządu Zw. S. Grybów wielkim plusem. Mamy zatem nadzieję, że praca obecnie pójdzie nieco szybciej i przyniesie należyte rezultaty.

Na tem samem posiedzeniu uchwalono na wniosek ob. kier. Kółka amatorskiego Zw. St. w Oddz. w Grybowie Burdego Ferdynanda, urządzić odczyty w Świetlicy Z. S. w Grybowie, z racji przypadającej rocznicy listopadowej oraz zgonu St. Wyspiańskiego. Prelekcje powierzono ob. Burdemu, ob. Parze oraz ob. M. Dąbrowskiemu. Uroczystość odbędzie się dn. 27-go listopada b. r. o godzinie 16-tej.

UROCZYSTA AKADEMJA. Dnia 27 listopada br. odbyła się staraniem Oddziału męsk. Zw. Strzeleckiego w Grybowie Uroczysta Akademja ku czci Wielkiego Wieszcza Stanisława Wyspiańskiego oraz wiekopomnego Powstania Listopadowego.

Uroczystość na program której złożyły się: zagajenie wygłoszone przez prezesa Z. S. w Grybowie J. Mordarskiego, produkcje orkiestry Strzeleckiej pod batutą p. Ferd. Burdego, deklamacja p. Romankówny oraz wspaniale opracowany referat na temat Powstania Listopadowego przez p. Dyr. Pary Stanisława wypadła nader imponująco.

Siedlce ad Nowy Sącz.

Dnia 19-go listopada b. r. staraniem Koła TSL. z Nowego Sącza, nastąpiło uroczyste otwarcie Kursu kroju, szycia i gotowania w sali Domu Ludowego w Siedlcach.

Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem, które odprawił ks. Jan Koza w czasie którego chór miejscowej Czytelni odśpiewał szereg pieśni religijnych. Po nabożeństwie ks. kanonik wygłosił podniosłe przemówienie do zgromadzonych uczestniczek kursu, wskazując na wielkie korzyści jakie uczestniczki tegoż kursu osiągnąć mogą.

Następnie udali się wszyscy do Domu Ludowego, gdzie uczestniczki kursu powitali p. kier. Rzepkówne, przew. miejscowej czytelni, p. W. Zielińskiego i p. kier. szkoły W. Skocznia i życząc w pracy „Szczęść Boże" otwarli kurs.

Tarnowce ad Jasło.

W niedzielę, dnia 20 listopada br. odbyło się w naszej gminy uroczyste otwarcie świetlicy oddziału Związku Strzeleckiego.

Otwarcia dokonał Starosta powiatowy p. Juljusz Marossanyi, a poświęcił ks. proboszcz Warzecha. Na uroczystość przybyli: ppłk. Rębski Józef, por. Krasowski Stanisław, Komendant PW. i WF., Zarząd i Komenda pow. Z. S. z prezesem Jerzym Lgockim i komendantem Włodzimierzem Popiołkiem na czele, oficerowie Straży granicznej, prezes Rady pow. BBWR. Dr. Schoenborn, oraz okoliczne nauczycielstwo.

Zebranych gości powitał kierownik szkoły Dobrowolski ref. wych. obyw. Oddziału, a następnie okolicznościowe przemówienia wygłosili: pp. Starosta Marossanyi, prezes Zarządu pow. Jerzy Lgocki, prezes Dr. Schoenborn, oraz imieniem gminy ob. Garbacik. Następnie odbyła się akademja, na którą złożyły się deklamacje i śpiewy z akompanjamentem orkiestry.

Wieczorem odbyła się zabawa taneczna na dochód Oddziału Z. S. Podkreślić należy, że lokal na świetlicę oddała ob. Leszczyńska Marja, prez. Oddziału, nie szczędząc trudów nad rozwojem Oddziału, który rokuje jaknajlepsze nadzieje na przyszłość.

W ostatnich dniach Kółko amatorskie oddziału Z. S. odegrało „Baladynę" Słowackiego pod reżyserją ob. prez. Leszczyńskiej w Jaśle, Jedliczu i Krośnie zawsze przy wypełnionej widowni.

Trzetrzewina.

ZAKOŃCZENIE KURSU GOTOWANIA. Dnia 27 XI. odbyło się uroczyste zakończenie kursu gotowania w Kole Gospodyń w Trzetrzewinie, na które z zaproszonych gości przybyli ks. Bartel, proboszcz tamt. parafji, viceprezes Okr. Tow. Roln. prof. Wzorek, instr. roln. Mieczysław Sowiński i dyr. Szkoły rolniczej żeńskiej w Podegrodziu p. Riedlówna. W czasie biesiady przemawiał dwukrotnie ks. kanonik Bartel podnosząc znaczenie pracy Koła Gospodyń, które przy pomocy Okr. Tow. Roln. i instruktorki p. Żabickiej pomyślnie rozwija swoją działalność, poczem podniósł zasługi Pana Starosty Dra Łacha, dziękując za szczególną opiekę jaką otacza oświatę rolniczą i wniósł toast na Jego cześć, który licznie zebrani przyjęli oklaskami. Następnie przemawiał prof. Wzorek, podnosząc znaczenie organizacji rolniczej i życzył aby Kółko Rolnicze i Koło Gospodyń przzodowały pracą na terenie powiatu nowosądeckiego. W czasie biesiady kursistki pięknie ubrane w stroje ludowe uprzyjemniały czas deklamacjami, śpiewem i mologami, a na zakończenie odtańczyły taniec góralski.

Wspomniany kurs gotowania prowadzony przez p. instruktorkę Żabicką trwał dwa tygodnie. Z kursu korzystało 20 kobiet — członkiń Koła Gospodyń. Że praca w Kole postępuje naprzód to duża zasługa p. Ziemnikowej b. uczeniacy Szkoły roln. żeńskiej w Podegrodziu, oraz p. Naczelnikowej Kołdrasowej, która na kurs gotowania odstąpiła bezinteresownie swoje mieszkanie.

Na zakończeniu kursu było 60 osób: kursistki, ich mężowie, członkowie Kółka Rolniczego i zaproszeni goście. Zadowolenie z kursu bardzo duże, czego najlepszym dowodem jest fakt, że obecni gospodarze — kółkowcy chwalili swoje gosposie, że tyle dobrych przysmaków napiekły i to niedrogich. Pokazało to innym, że nawet najprostsza potrawa i pieczywo umiejętnie sporządzone jest bardzo smaczne, a tanie. Po zakończeniu kursu odbyła się krótka zabawa, poczem uczestnicy z miłemi wrażeniami rozeszli się do domów, wiedząc, że Koło Gospodyń dalej będzie pracować nad podniesieniem kultury wsi i niejedną jeszcze uroczystość może obchodzić.

M. Sowiński.

Echo strajku rolnego przed Sądem w N. Sączu.

Ogólnie tak bardzo propagowany strajk rolników, który zawiódł w zupełności agitatorów z pod „zielonej płachty" znalazł swój epilog przed Sądem w Nowym Sączu.

W owym czasie ujęła policja w Gołąbkowicach pod Nowym Sączem Władysława Nosala z Jankowej, który idąc od wsi do wsi o żebraczym niby chlebie, szerzył agitację antypaństwową, nawołując szczególnie do strajku rolnego. Policja stwierdziła też, że Nosal jest agitatorem Stronnictwa Ludowego i że odwiedził cały szereg wsi, zanim został ujęty. Onegdaj stanął Nosal przed Sądem, oskarżony o podburzanie ludności wiejskiej. Sędzia dr. Zajączkowski ogłosił wyrok zasądzający Nosala na 1 rok więzienia. Tak się skończyła karjera „wielkiego" ideowca wygłodzenia ludności miejskiej, który odsiedzi zasłużoną karę.

Statystyka pożarów w Wojew. Krakowskim.

W roku 1931-32 mieliśmy na terenie Woj. Krakowskiego 989 pożarów z tego najwięcej przypada na powiat Kraków bo około 8 proc., na powiat N. Sącz 7 proc., najmniej przypada na pow. Pilzno bo około 1,4 proc. Z tego na miesiąc lipiec wypada najwięcej bo około proc., 14 najmniej na grudzień bo około 5 proc. Odnośnie zaś dnia i godziny zaistnienia pożarów, największy mamy pożarów w piątki ok. 16 proc. najmniej w niedziele ok. 12 proc, najwięcej godziną 12 a 14 ok. 7 proc, najmniej między godziną 3 a 4 ok. 2 proc. Najważniejszą pozycją w przyczynach (na ogólną liczbę 6 przyczyn) powstawania pożarów zajmują wady konstrukcyjne i budowlane ok. 20 proc. na 989 pożarów. Ogółem straty spowodowane pożarami wynoszą 4,918,951 zł, z której kwota 2,709,059 została wypłacona przez P. Z. U. W. Z tego najwięcej strat ponosi pow. Biała 1,136,000 zł., pow. Nowy Sącz 409,550 zł., najmniej pow. Pilzno bo zaledwie 26430 zł.

Rzut oka na powyższe cyfry, pozwala nam wysnuć wnioski, że w miesiącu lipcu powinniśmy zwracać baczniejszą uwagę na możliwość powstania pożaru, z uwagi na warunki sprzyjające. Duża ilość pożarów w piątki pozwala nam przypuszczać, że jest to dzień w którym przeważnie domostwa pozostają bez troskliwszej opieki (ze względu na wyjazd na jarmarki) za czem świadczy jeszcze fakt, iż w niedziele mamy najmniej pożarów w którym to dniu przeważnie ludzie są w domu. Niemmniej ciekawie przedstawia się sprawa z największą ilością pożarów między godz. 13-tą a 14-tą, co jest niewątpliwie związane z porą obiadową.

STANISŁAW WYSPIAŃSKI jako Wieszcz Niepodległej Polski.

Gruntowne omówienie działalności literackiej Stanisława Wyspiańskiego przekroczyłoby ramy niniejszej pracy. Jest bardzo dużo książek, w których ta działalność jest opisana, scharakteryzowana i objaśniona. Trzeba się wiele uczyć, aby dobrze zrozumieć wszystkie myśli zawarte w jego dziełach. Od czasu do czasu pojawiają się coraz to nowe rozprawy naukowe, traktujące o jego twórczości. Największe znaczenie ma jego praca pisarska dla teatru polskiego. Jest on obok Juljusza Słowackiego największym polskim pisarzem scenicznym.

Dzisiaj, w 25 lat po jego zgonie, cała Polska składa Mu hołd, jako wieszczowi niepodległej Polski i jako temu, który był godnym następcą trójcy największych poetów polskich tj. Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego. Spuścizna jego artystyczna, tak literacka jak i malarska, cieszy się dzisiaj uznaniem całego społeczeństwa i chwałą Go najsumienniejsi i najwięksi znawcy sztuki polskiej. Niezawsze jednak tak było. Z początku był zapoznany, nie zrozumiano jego dzieł i mało było amatorów, którzy kupowali jego książki. Jego piękna książka p. t. „Legenda", w której przedstawił prastare dzieje rycerza Kraka i córki jego Wandy, leżała w swoim czasie nietknięta, a z całego nakładu sprzedano zaledwie cztery egzemplarze. „Ciężkie to były czasy dla Wyspiańskiego" — mówi jego towarzysz pracy pisarskiej, również znakomity literat Stanisław Przybyszewski. Pierwsze gorące słowa uwielbienia wtedy, kiedy żył w zupełnem odosobnieniu i w najfatalniejszych warunkach życia, poświęcił Mu Ludwik Szczepański, obecny współredaktor „Ilustrowanego Kurjera Codziennego". Przybyszewski w swoich wspomnieniach z tych czasów pisze, że Wyspiański „robił wrażenie nieśmiałego młodzieńca. Twarz blada, prawie przezroczysta, o piękności wygasających rodów. Jeden wąs zwieszony, drugi podkręcony pod górę, smukły, średniego wzrostu, niezwykle piękne ręce, a dziwne niebieskie oczy, jakby zamglone i na zewnątrz w siebie zwrócone".

W owym czasie drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego drukowała pismo sławne w dziejach literatury polskiej p. t. „Życie", w którem Wyspiański był kierownikiem artystycznym. W „Życiu" pojawiły się w odbitkach pierwsze jego rysunki przeważnie główek dzieci i dziewcząt i w tem piśmie począł drukować również swoje utwory literackie. Wtedy ukazała się „Warszawianka". Ówczesny dyrektor teatru krakowskiego Tadeusz Pawlikowski niedługo potem wystawił na scenie „Warszawiankę", która jako objawienie 31 roku wywarła na krakowskiej publiczności wstrząsające wrażenie. Zachęcony powodzeniem „Warszawianki" teatr krakowski wystawił jeszcze „Lelewela", którego treścią jest walka duchowa, tocząca się pomiędzy ks. Adamem Czartoryskim, przywódcą stronnictwa umiarkowanego, a Joachimem Lelewelem, głową rewolucyjnego stronnictwa patrjotycznego na tle wypadków sierpniowych w Warszawie w r. 1831, a więc u schyłku powstania listopadowego.

Jeden z jego utworów scenicznych wystawiono z udziałem najwybitniejszej polskiej artystki dramatycznej Heleny Modrzejewskiej. W tym czasie zajmował się grafiką i starał się o estetyczny wygląd pisma, w którem pracował tj. wspomnianego „Życia". Dbał o układ głosek, o szlachetną a skromną ornamentacje i o urozmaicenie tekstu z pomocą różnych typów czcionek. Gdy redaktor narzekał, że musi drogo płacić za klisze, Wyspiański uśmiechał się tylko i mówił: „pieniądze muszą być!" Powinno być zaszczytem dawać pieniądze na „Życie". Do dzisiaj jeszcze w tej drukarni, w której Wyspiański staczał walki z niesfornem personelem drukarni i kłócił się z jej kierownikami despotycznym prof. Ulanowskim, starają się o artystyczny układ wydawnictw. Wtedy był uważany Wyspiański za utalentowanego malarza, który pisze również oryginalne wiersze i wzruszające jak np. „Warszawianka" sztuki.

Ale dopiero premjera „Wesela" odegranego w teatrze krakowskim w sobotę 16 marca 1901 r. wstrząsnęła sumieniem widzów jako zjawisko artystyczne tak niecodzienne i oryginalne, że ludzie w zachwycie osłupieli. Po napisaniu „Wesela" sława Wyspiańskiego rozeszła się po całej Polsce, będącej wówczas w niewoli trzech zaborców. Byli jeszcze i teraz tacy są, którzy Go nie doceniali i to nawet ludzie poważni i na wysokich stanowiskach. Ale te głosy nie przytłumiły sławy, która rosła i zjednała Mu miano poety narodowego. „Wesele" napisał pod wrażeniem ślubu swojego kolegi poety Łucjana Rydla z dziewczyną wiejską. W dramacie tym czujemy serce poety, które pali się umiłowaniem gorącem Ojczyzny i ludu wiejskiego. Na scenie, tak jak w szopce Bożego Narodzenia, ukazują się różne osoby żywe i postacie fantastyczne. Spotkali się na tem weselu panowie z miasta i wiejskie córki gospodarskie. Są starsi gospodarze, drużbowie i druhny, jest ksiądz i karczmarz z córką Rachelą. Dom gospodarski, dostatni i gościnny, więc wszyscy hulają i bawią się. Rozmawiają przytem o polityce. Czepiec chwali się, że z chłopów pochodził Głowacki. „Jakby kiedy do czego — mówił, mając na myśli walkę o niepodległość — myśmy — wi się nie od tego, ino ktoby nas chciał użyć... kosy wiszą nad boiskiem". Co kto wejdzie, towarzyszy mu postać dziwna. Dziennikarz pod wpływem Stańczyka zrozumiał, ze każde słowo jego drukowane w gazecie

Z Polski i ze świata.

Ochrona drobnych dzierżawców rolnych

przedłużona do 1. października 1938 roku.

Na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, ochrona drobnych dzierżawców rolnych została przedłużona do 1 października 1938 roku.

Wobec przedłużenia ochrony, wyroki i nakazy sądowe postanawiające oddanie gruntów [dzierżawionych] choćby były prawomocne ulegają wstrzymaniu do 1-go października 1938 roku.

Obrady władz Zw. Inwalidów.

W dniu 27 listopada odbyło się w Warszawie w lokalu Klubu Urzędników Państwowych posiedzenie rady głównej Związku Inwalidów Wojennych RP. Na wstępie obrad dokonano wyboru prezydjum rady, w skład który weszli p. Werc jako prezes, ks. Pecherek wiceprezes, Pysz sekretarz. Pozatem wybrano sąd koleżeński i naczelnego rzecznika oskarżenia. Następnie kolejno złożyli sprawozdania z działalności zarządu głównego Związku: prezes poseł Karkoszka, wiceprezesi Szulczyński i Pająk, sekretarz Modzelewski i skarbnik Woźniak. Sprawozdanie zarządu głównego zostało przyjęte do wiadomości. Po załatwieniu spraw natury organizacyjnej, uchwalono szereg rezolucyj w sprawie zatrudniania inwalidów oraz przestrzegania ich przywileju pierwszeństwa przy nadawaniu koncesji monopolowych.

Projekt utworzenia Izb Pracy.

Ministerstwo Opieki Społecznej rozpatruje obecnie projekt utworzenia Izb Pracy. Izby te składałyby się z dwóch sekcyj: pracowników umysłowych i pracowników fizycznych, reprezentowanych przez związki robotnicze o charakterze przymusowym korporacyj. Izby te byłyby wzorowane na izbach przemysłowo-handlowych.

Nowi posłowie Klubu BBWR.

Wobec wygaśnięcia mandatów śp. posła Wartalskiego, Jana Piłsudskiego i Stanisława Grodzickiego, w miejsce ich wchodzą do Klubu BBWR: Wacław Mrzejewski lat 37 kupiec z Warszawy, Bolesław Świerkowski lat 50, rolnik pow. brzezińskiego i Józef Mateusz, lat 58 rolnik pow. Brzozów.

Reforma roku szkolnego i wakacyj.

Ministerstwo oświaty przygotowuje obecnie rozporządzenie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego w sprawie organizacji roku szkolnego.

Rok szkolny według tego rozporządzenia ma trwać od 20-go sierpnia do 19-go czerwca następnego roku kalendarzowego. Rok dzielić się będzie na dwa półrocza szkolne i cztery okresy, oraz ferje zimowe i ferje letnie.

Pierwsze półrocze trwać będzie od 20. sierpnia do 22-go grudnia włącznie i dzielić się ma na dwa okresy od 20-go sierpnia do 20-go października i od 21 października do 22 grudnia. Drugie półrocze trwać będzie od 16-go stycznia do 15 go czerwca włącznie i dzielić się będzie również na dwa okresy — od 16-go stycznia do 31-go marca i od 1-go kwietnia do 15-go czerwca.

Ferje zimowe trwać mają od 23-go grudnia do 15. stycznia następnego r. kalendarzowego, zaś ferje letnie — od 16-go czerwca do 19-go sierpnia.

Rozporządzenie o organizacji roku szkolnego dotyczyć będzie państwowych i publicznych szkół powszechnych, szkół średnich ogólnokształcących, zakładów kształcenia nauczycieli i szkół zawodowych. Ma ono wejść w życie już w tym roku szkolnym.

Sejm zbierze się 5-go grudnia.

Sejm zbierze się na plenarne posiedzenie 5-go grudnia.

Przed świętami Bożego Narodzenia odbędzie się prawdopodobnie jeszcze kilka posiedzeń Sejmu, pozatem zaś prowadzone będą prace w komisjach.

Senat ma obradować w grudniu zaledwie 1—2 razy.

Na pierwszem w obecnej sesji posiedzeniu Senatu p. marszałek Raczkiewicz wygłosi przemówienie, poświęcone 10 leciu istnienia Senatu, która to rocznica przypadła 27. listopada br.

Obniżenie stopy procentowej od wkładów w B. G. K.

Na ostatniem posiedzeniu rady nadzorczej Banku Gos. Kraj., na wniosek dyrekcji uchwalono obniżyć dość znacznie odsetki płacone od wkładów. Począwszy od dnia 1-go grudnia br. Bank stosować będzie przy wkładach niżej podane oprocentowanie w stosunku rocznym. Od wkładów złotowych. płatnych a vista, rachunki kasowe banków miejscowych — 1 proc., rachunki czekowe, bieżące i inne salda kredytowe — 3 i jedna czwarta proc., rachunki komunalnych kas oszczędności —3 proc.; wkłady terminowe i płatne za wypowiedzeniem: 1-miesięczne — 4 proc., 3-miesięczne — 5 proc., 6-miesięczne — 6 proc., na książeczki oszczędnościowe — 5 proc.

Od wkładów dolarowych terminowych i płatnych za wypowiedzeniem: 1-miesięczne — 1 i jedna czwarte proc., 3-miesięczne — 2 i pół proc., 6-miesięczne — 3 i pół proc. Od wkładów dewizowych terminowych, płatnych za wypowiedzeniem 1-miesięczne — 1 i pół proc., 3-miesięczne — 3 proc., 6-miesięczne — 5 i pół proc. Przy wkładach na książeczki oszczędnościowe obowiązuje dla wydanych już książeczek dotychczasowa stopa 6 proc. p. a. do dnia 31 grudnia bieżącego roku.

Bojówkarze endecy ponieśli zasłużoną karę.

Przed sądem okręgowym w Poznaniu toczyła się rozprawa przeciw sprawcom przecięcia kabla radjowego w czasie pamiętnej manifestacji antysemickiej w okr. VII Związku Strzeleckiego w dniu 10 lipca br. na pl. Wolności w Poznaniu.

Karygodny wybryk kilku młokosów wywołał wówczas powszechne oburzenie społeczeństwa. Poznańskiego, tembardziej, że sprawcy dwukrotnie dopuścili się tego czynu. Policja wdrożyła energiczne dochodzenia, w rezultacie których sprawcy w dniu 21 listopada br. znaleźli się przed sądem.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Ziemowit, Krzywiński, Jesionowski, Szwarc, Plich i Dziennik. Wszyscy oprócz ostatniego są członkami zakazanego przez Władze OWP. Krzywiński karany był już za kradzież 8-miesięcznym aresztem, również Jesionowski za kradzież 3-miesięcznym aresztem. Dziennik karany był dwukrotnie za oszustwo na 1 rok więzienia oraz za

---

Koło TSL. im. St. Wyspiańskiego w Nowym Sączu

W niedzielę, dn. 4. grudnia br. o godz. 6 wiecz. wygłosi

w sali ratuszowej

ODCZYT NA TEMAT

„Szlakiem Genjusza Wyspiańskiego"

WPan Prof. Włodzimierz Żytyński

Wstęp 50 gr. dla młodzieży szkolnej 20 gr.

UWAGA: Nowosądeckie uroczystości ku czci Stanisława Wyspiańskiego zakończy w niedzielę dn. 11 grudnia ODCZYT WP. Prof. Reguły na temat: „St. Wyspiański jako plastyk"

---

oszustwo wekslowe na półtora roku więzienia. Rozprawie przewodniczył sędzia Knowicki, oskarżał prok. Elsnerowicz, bronił adw. Howorka.

Osk. Krzywiński zmienił swoje zeznania, złożone przed władzami policyjnemi i przyznał się tylko do jednorazowego przecięcia kabla. Jesionowski nie przyznał się wogóle do winy, odwołując swoje zeznania przed policją i twierdząc, że badano go tam tak długo, aż się zupełnie załamał psychicznie.

Dwaj dalsi oskarżeni, Szwarc i Plich, również nie przyznali się do winy. Dziennik przyznał się do przyniesienia nożyc, które wręczył Krzywińskiemu, ale tłumaczył się, że nie wiedział do jakiego celu mają być użyte.

Przesłuchani świadkowie potwierdzili całkowicie winę oskarżonych. Elektromonterzy Radja poznańskiego Brzeziński i Staliński zeznali, że przewody radjowe przecięte były przez ludzi, którzy wiedzieli jak one są położone, trzeci elektromonter Klimecki zeznał, iż on to właśnie wtajemniczył oskarżonych w sposób położenia kabla, ale nie wiedział, iż zrobią oni z tego zły użytek.

Naczelnik wydz. śledczego Nowakowski i post. Bartkowski i Nowak przedstawili sądowi drobiazgowo tok śledztwa.

Po przemówieniu prok. Elsnerowicza i adwokata Howorki sąd ogłosił wyrok, skazujący Krzywińskiego na 8 miesięcy aresztu, Jesienowskiego za pierwszy wypadek przecięcia kabla na 8 miesięcy aresztu, za drugi wypadek na 1 rok aresztu, łącznie na 15 miesięcy aresztu, Szwarc w obu wypadkach po 6 miesięcy aresztu, łącznie na 10 miesięcy aresztu, Plich na 10 miesięcy aresztu, wreszcie Dziennik na 10 miesięcy aresztu.

Połączenie Bawarji z Austrją

z powodu chaosu wewnętrznego w Niemczech.

Gazety zagraniczne podały w tych dniach wiadomość, jakoby monarchiści z Bawarji (kraj związkowy w Rzeszy Niemieckiej) pertraktowali z monarchistami austrjackimi w sprawie połączenia Austrji z Bawarją. Mianowicie: w razie dalszego rozwoju w tym samym duchu obecnych stosunków politycznych w Rzeszy niemieckiej, Bawarja ogłosiłaby swą samodzielność. Pewne koła austrjackie dążyłyby w takim razie do mniej lub więcej ścisłego związania się z Bawarją.

Budżety państw obcych

Budżet austrjacki na rok 1933.

Wydatki netto budżetu austrjackiego preliminowane są w sumie 1324,1, wydatki brutto 1973,9 miljn. szyl. Dochody preliminowane są netto 1324,3, dochody brutto zaś 1974,1 miljn. szyl. Nadwyżka wynosi 9,2 miljn.

Stan długów państwowych w dn. 31 grudnia b. r. wynosi 2724,2 miljn. szyl. Dn. 31 grudnia 1931 wynosiły one 2353,6 miljn. szyl. Stan pożyczki Ligi Narodów zmniejszył się z 828,3 do 684,2 miljn. Silny wzrost wykazuje dług państwowy, zaciągnięty w Austrjackim Banku Narodowym, mianowicie z 96,3 na 663 miljn. Znaczna ta podwyżka pozostaje w związku z objęciem przez państwo weksli Credit anstaltu. Do wykazu długów państwowych włączona została oczekiwana pożyczka międzynarodowa w nominalnej wysokości 210 miljn. szyl.

Olbrzymia afera podatkowa

we Francji.

We Francji wykryto ostatnio olbrzymie nadużycia podatkowe, dokonane przez szereg wybitnych osobistości przy współudziale Banku Handlowego w Bazylei.

W aferę wmieszanych jest około 1.500 osób także i z pośród parlamentarzystów. Akta tej sprawy bada obecnie 38 sędziów śledczych.

Z działalności Pow. Kom. Pomocy Bezrobotnym.

Powiatowy Komitet Pomocy Bezrobotnym w N. Sączu zorganizował na terenie miasta Nowego Sącza bezpłatną ordynację lekarską dla bezrobotnych.

Ordynować będą od godz. 8-9-tej rano w swych gabinetach następujący lekarze: Dr. Stanisław Zaranek ul. Jagiellońska, Dr. Aleksander Dzerowicz ul. Długosza, Dr. Zygmunt Wodecki ul. Pijarska, Dr. Marjan Mohr ul. P. Skargi, Dr. Zdzisław Szymanek ul. Jagiellońska, Dr. Edward Mróz ul. Kunegundy w chorobach dzieci.

Powyższa pomoc lekarska obejmie tylko tych

---

powinno nieść światło i moc — a nie karmić ludzi trucizną. Należy „plwać na zbrodnie, łyć złej woli — ale Świętości nie szargać, bo trza, by Święte były Ale Świętości nie szargać — to boli."

Przed poetą, który miał wielki talent, a pisał jedynie drobne wierszyki, staje rycerz jakby z „Krzyżaków" Sienkiewicza, Poeta pod wpływem tego zjawiska zrozumiał, że „Polska to jest wielka rzecz".

W scenie 11-tej aktu drugiego jawi się hetman zdrajca Branicki. Ruble, któremi go caryca przekupiła palą mu duszę po śmierci. Przed gospodarzem zjawia się Wernyhora tj. stary lirnik z Kresów, który rozkazuje zgromadzić lud przed kościołem i nasłuchiwać, czy tententu nie posłyszą od Krakowskiego gościńca? Wernyhora wypowiada również proroctwo, że

„kto zwoła sejmowe stany
kto na sejmie się pojawi
sam w stolicy — ten nas zbawi!"

Nasze pokolenie, które przeżyło dzień 11. listopada 1918 r., w którym Józef Piłsudski wrócił z Magdeburga, inaczej odczuwa te wiersze, aniżeli je rozumieli ludzie współcześni Wyspiańskiemu. Dla nas słowa te wieszcze stały się radosnem spełnieniem proroctwa. Jest przecież przeczucie Legjonów Piłsudskiego w słowach, które wypowiada Gospodarz, gdy wszyscy w zasłuchaniu oczekują, a Jasiek się chylił po czapkę z pawich piór i zgubił złoty róg:

„..Gdy my w tańcowaniu,
tam, kędyś, stało się tak wiele:
że Kraków ogniami płonie
a Matka Boża w koronie,
na Wawelskim zamkowym tronie
siedząca, manifest pisze:
skrypt, co przez cały kraj poleci
i tysiące obudzi i wznieci."

Jest jeszcze wiele utworów dramatycznych Wyspiańskiego, któremi oprócz „Wesela" wzbogacił naszą literaturę. Wielkie wrażenie wywarła jego „Noc listopadowa", również na motywach wojny polsko-rosyjskiej 1830 i 31 roku utworzona. Jest „Legjon", w którym główną postacią jest największy poeta polski Adam Mickiewicz. W dramatach narodowych tj. w „Wyzwoleniu" i w „Akropolis" nie zadawala się autor poezją, ale woła o czyn i modli się o Zmartwychwstanie Polski przy wtórze trąb anielskich i dzwonu Zygmunta.

Smutno pomyśleć, że ten, który wszystkie siły swoje duchowe i fizyczne i całe swoje płomienne sercce poświęcił sprawie wolności nie doczekał chwili szczęśliwej, w której Polska wyszła z grobu niewoli i zrzuciła z siebie kajdany. Doczekał tej chwili jednak ten, z którym przed laty, wraz z innym jeszcze wielkim Polakiem tych czasów tj. Stefanem Żeromskim myślał Stanisław Wyspiański o przyszłości Polski tj. Józef Piłsudski. I gdy dzisiaj cały naród Polski składa hołd wieszczowi Niepodległej Polski, wszystkie serca biją żywiej na myśl, że dzisiejszy Wódz Narodu, który kształcił swoją duszę i serce tak, jak Wyspiański na poezji Słowackiego, jest tym, o którym wspomina Wyspiański przez usta proroka Daniela:

„Ale za mną przyjdzie moc,
poczęta z moich słów
moc, co pokruszy pęta,
co państwo wskrzesi znów!..."

bezrobotnych, którzy są objęci akcją pomocy przez Powiatowy lub Miejski Komitet pomocy Bezrobotnym w Nowym Sączu, a porady lekarskie będą udzielane tylko za asygnatą powyższych Komitetów.

Przew. Komitetu, dr. M. Łach.

KRONIKA.

P. Inż. Stefan Nowicki z Starego Sącza złożył w naszej Redakcji na budowę kościoła w Łabowej kwotę 5 zł., na Pomnik Powstańców kwotę 5 zł, razem kwotę 10 zł.

Żłóbek dla niemowląt w Nowym Sączu dziękuje najserdeczniej za ofiarowane datki na Loterję Fantową, która z przyczyn od Zarządu niezależnych teraz się nie odbędzie, zaś datki w całości użyto na cele Żłóbka.

Posiedzenie B. B. W. R. Dnia 2 grudnia br. o godzinie 11.30 przed południem w Sali Rady Powiatowej odbędzie się posiedzenie Rady Powiatowej B. B. W. R. Posiedzenie powyższe będzie poświęcone sprawom gospodarczym. Obecność wszystkich członków jest konieczna.

Zniżka cen prądu. Z miarodjanych sfer donoszą nam, że Rada miasta wybrała komisję, która ma za zadanie przeprowadzenie wielu inowacyj w elektrowni miejskiej. Na ostatnio odbytem posiedzeniu komisja uchwaliła zmianę stawek za prąd elektryczny. Stawki te z 82 gr. za 1 kilowat zostaną zmniejszone o 50 proc. tym abonentom, którzy zużyją rocznie ponad 40 kw. Pozatem uchwalono również inne stawki zniżkowe dla przedsiębiorstw, korzystających z prądu elektrycznego. Zniżka ta spotkała się wielkiem uznaniem ze strony abonamentów. Do komisji weszli dr. Ćwikowski, p. Żaroffe i dr. Steinmetz.

Św. Mikołaj w szkole im. Stan. Konarskiego. Komitet Rodzicielski przy Szkole im. Stan. Konarskiego, przy wybitnem poparciu i współpracy grona nauczycielskiego tut. szkoły z dyr. L. Milówką i ks. dr. Oleksikiem na czele, urządza jak co roku w dniu 5. grudnia o godz. 4. popołudniu, tradycyjny wieczorek św. Mikołaja, na który złożą się: produkcje chóru pod batutą prof. Kopczyńskiego, okolicznościowe deklamacje i monologi oraz odegrany zostanie obraz sceniczny pod tyt. „św. Mikołaj z darami, temi ciężkiemi czasami“ pióra i reżyserji prof. Jana Matkiewicza, poczem św. Mikołaj rozda dary, dostarczone przez rodziców dla swych dzieci, oraz dary dla biednych uczniów zakupione z funduszu Komitetu Rodzicielskiego w postaci płaszczy, ubrań, kurtek, obówia itd.

Dary rodziców, przyjmować będzie kancelarja dyr. Szkoły do dn. 5-go grudnia godz. 3. popołudniu.

Po wieczorku (godz. 6-ta) na życzenie zamożniejszych rodziców, będzie św. Mikołaj odwiedzał dzieci w prywatnych domach. Dowolne datki za ten trud, które mają powiększyć fundusze Komitetu oraz zamówienia przyjmować będzie kancelarja dyr. Szkoły.

Trud i zabiegi Komitetu Rodzicielskiego nad ulżeniem w biedzie dziatwie szkolnej, upoważniają nas do gorącego apelu, aby tutejsze społeczeństwo poparło tą imprezę, przez liczny udział w wieczorku.

Podejrzany osobnik. Komisarjat P. P. w N. Sączu zatrzymał niejakiego Wójsa z Trzetrzewiny, który nie umiał wytłumaczyć skąd wziął rower na którym jechał. Wójsa po wylegitymowaniu zwolniono, zaś rower zatrzymano celem ustalenia jego pochodzenia.

Chce robić grube interesa na chlebie. Niejaki Jankowski Kasper z Nowego Sącza zgłosił na Komisarjacie PP. w Nowym Sączu, że piekarz Velker pobiera wyższe ceny za chleb aniżeli przewidziane są cennikiem tj. zamiast 33 gr. za 1 kg. pobiera 40 gr. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi Komisarjat PP. w Nowym Sączu.

Zajechał za kraty. Policja przytrzymała niejakiego Smajdora Antoniego z Nowego Sącza za kradzież na szkodę p. Aleksandra Machnickiego przyborów do auta wartości kilkudziesięciu złotych.

Kradzież garderoby. Stawiński Roman, ogrodnik z Chełmca doniósł o kradzieży na jego szkodę garderoby wartości około 238 zł. — zaś Marja Borowcowa o kradzieży na jej szkody biżuterji i garderoby na szkodę około 44 zł. Dochodzenia prowadzi Komisarjat PP. w Nowym Sączu.

Policja przytrzymała. Skotniewskiego A., Zimmermana Dawida, Weinbergera Chaskla, Buchsbauma Leizera, Hechta Eljasza za oszukańczą grę podczas targu w Nowym Sączu w tzw. „3 karty“ Kaletę Jana za przywłaszczenie sobie na szkodę Mendla Rabinowicza kwoty 200 zł., Myszkę Józefa i Ignacego Niecia za kradzież artykułów spożywczych i garderoby na szkodę Chaima Wega, Aleksandra Müllera i Herscha Bornfreunda.

Odpowiedzi Redakcji.

Piotr Faron Szczereż. Jesteśmy całkiem przeciwnego zdania niż pan i korespondenci z Czerńca stanowczo nie umieścimy. Zbyt wiele pan wymaga od sceny wiejskiej.

Redakcja „Polski Odrodzonej“ Zamość. „Jasełek Podhalańskich“ na składzie u nas nie posiadamy, możemy podać tylko autora Prof. Czech Stary Sącz.

Z działalności Związku Hodowców koni w Nowym Sączu.

(Przeglądy i premjowanie — wybory nowego Wydziału.)

Hodowlę koni w nowosądeckiem wszyscy dobrze znają. Dzięki warunkom, a przedewszystkiem zamiłowaniu rolników do tej gałęzi produkcji, powiat nowosądecki wysunął się na czoło włościańskiej hodowli konia szlachetnego. Hodowcy na tym terenie doznają specjalnego poparcia ze strony władz państwowych i samorządowych. Szczególnie władze wojskowe otaczają naszą hodowlę swoją opieką, ułatwiając zbyt koni typu remontowego. Do niedawno jeszcze, bo do roku 1926 konie dla potrzeb armji dostarczali prawie wyłącznie pośrednicy. Rolnik otrzymywał wówczas cenę targową za konie, a cały zarobek przechodził do kieszeni pośredników. Zarobek ten był bardzo poważny, bowiem Komisja Remontowa płaci za konie do 100 proc. wyżej ceny targowej. Od kilku lat konie dla potrzeb armji zakupuje się wyłącznie od rolników. Hodowca posiada zatem możność dobrego spieniężenia konia, a fakt ten w dużej mierze przyczynia się do podniesienia jakościowego stanu pogłowia końskiego.

W r. 1931 zakupiła Komisja Remontowa w naszym powiecie 41 koni a w roku bieżącym 44. Niezależnie od tego za pośrednictwem Zw. Hodowców sprzedali rolnicy w roku ub. 21 koni, oraz 2 źrebięta. Przeciętna cena za 1 konia zakupionego przez Komisję Remontową wynosiła w roku ubiegłym 1.030 zł., zaś w roku bieżącym 1.180 złotych.

Celem przeprowadzenia selekcji materjału i uzupełnienia świadectw pochodzenia, co jest bardzo ważne, ze względu na wypłacane przez Komisję Remontową dodatki hodowlane, urządza się co roku, przeglądy klaczy ze źrebiętami. Tego roczne przeglądy, przeprowadzone w dniach 23 listopada w Łącku i Łososinie dolnej, 24. listopada w N. Sączu, wykazały, iż materjał pod względem wartości hodowlanej jest pierwszorzędny.

W dniu 25 go listopada odbyło się w N. Sączu doroczne Walne Zebranie członków Zw. Hodowców Koni, które zaszczycił również swoją obecnością Starosta powiatowy p. dr. Łach. Ze sprawozdania złożonego na Walnem Zebraniu wynika jasno, że Związek ten rozwija się bardzo pomyślnie, zyskując sobie uznanie Centralnych Władz Związku, jak również samych hodowców.

Ponieważ okres urzędowania Wydziału Związku upłynął prawie w r. bieżącym, przeto ostatnie Walne Zebranie dokonało wyboru nowego Wydziału, w skład którego weszli: jako przewodniczący Fr. Michalik z Kurowa, zastępcy: Jan Słaby z Wielogłowy i Adam Smiałowski z Chodorowej, oraz Jan Jurczak z Chełmca polskiego.

W sobotę 16 listop. urządzony został pokaz, połączony z premjowaniem klaczy i źróbków. Komisja klasyfikacyjna w składzie: przew. insp. hodowii koni M. T. R. w Krakowie płk. Wł. Bzowski, członkowie pow. inst. roln. Jan Klimczak, przew. Związku Hod. Koni Fr Michalik, prezes O. T. R. N. Potoczek i Jan Jurczak, przyznała hodowcom za 42 konie i źróbki nagrody pieniężne w wysokości 800 zł. Nadrody te otrzymali następujący hodowcy—członkowie Związku:

1) Stanisław Bawołek z Niskowej, 2] Rudolf Danek z Biczyc, 3] Franciszek Michalik z Kurowa, 4] Jan Olchawa — Białowoda, 5) Filip Hejmej — Gostwica, 6] Franciszek Plata — Gostwica, 7) Jan Tokarz — Klimkówka, 8) Jan Słaby — Wielogłowy, 9) Roman Oleksy — Olszana, 10) Jan Szkaradek — Kurów, 11) Franciszek Szkaradek — Chełmiec, 12) Narcyz Potoczek -- Chełmiec, 13] Andrzej Zieliński — Wielogłowy, 14) Konrad Herr — Chełmiec niem., 15) Jan Jurczak — Chełmiec, 16) Jakób Waksmundzki — Chełmiec, 17) Jan Oleksy — Gostwica, 18] Piotr Mróz — Chełmiec, 19) Pasiud Wojciech — Maszkowice, 20) Józef Bulzak — Świniarsko, 21] Wojciech Baziak — Szczereż, 22) Józef Bodziony — Podegrodzie, 23) Piotr Potoniec — Wolica, 24) Franciszek Kurowski — Gaboń, 25] Stanisław Jasiński — Gołąbkowice, 26) Antoni Turek — Zagorzyn, 27] Michał Skrzymowski — Gostwica, 28) Ignacy Ciągło — Podegrodzie, 29] Tomasz Skut — Podegrodzie, 30) Wojciech Piksa — Szczereż, 31] Jan Oleksy — Wronowice, 32) Antoni Smiałek — Biegonice, 33) Jakób Paluch — Biegonice.

Najwyższa nagroda wynosiła za klacz ze źróbkiem 40 zł., następnie po 35, 30, 25, 20 i 15 zł.

Hodowcy rozumieją dobrze, że uzyskana nagroda nie jest formą zapłaty za trud, poniesiony przy wychowie konia, ale zachętą do dalszych wysiłków. Ponieważ wyróżnia się tylko materjał odpowiadający wymogom hodowli, przeto pobudza się temsamem ogół hodowców do szlachetnej rywalizacji. Celowe współzawodnictwo przyczynia się znów do dalszego podniesienia hodowli, która wielu rolnikom zapewnić może poważne dochody.

J. K.

Z ruchu Młodzieży Ludowej w Maszkowicach.

Zdając sobie sprawę z wychowania i kształcenia się młodzieży wiejskiej w obecnej chwili, kiedy Ojczyzna potrzebuje prawdziwie dzielnych i śmiałych obywateli, przystąpiliśmy dnia 20 listopada 1931 r. do organizowania Koła Młodzieży Ludowej w Maszkowicach.

Na założycielskiem zgromadzeniu KML. w Maszkowicach przewodniczył p. dyr. Stanisław Kuziel, który równocześnie przemówił do zebranej młodzieży o konieczności i ważności organizacji na wsi szczególnie w obecnych czasach.

Następnie krótko przemówił do zebranych Olech o znaczeniu Kół Młodzieży Ludowej stojących przy Małopolskiem Towarzystwie Rolniczym, oraz odczytał regulamin i objaśnił instrukcje Kół Młodzieży Ludowej.

Z koleji rzeczy przystąpiono do wyboru Zarządu w skład, którego weszli: kolega Marcin Potoniec prezes, kol. Wład. Zbożniówna wice-prezes, Wład. Potońcówna [absol. szkoły rol. w Podegrodziu] sekretarz Fr. Potoniec skarbnik itp.

Przy Kole M. L. utworzono sekcję oświatowo-rolniczą, teatralną, której kierownikiem został wybrany p. Dyr. St. Kuziel ceniony i znany na terenie Łącka jako niezmordowany pracownik na polu społecznym. W dalszej części zgromadzenia, omawiano prowadzenie konkursów rolniczych [przysposobienia rolniczego). Członkowie postanowili prowadzić na rok 1933 dwa zespoły przysposobienia rolniczego t. j. hodowlę kur i uprawę buraków.

Zgromadzeni członkowie uchwalili jednorazową wkładkę 20 gr., wpisowe zaś 10 gr. miesięcznie.

Zgromadzenie zakończono odśpiewaniem „Jeszcze Polska nie zginęła“.

J. STRZELECKI.

Państwowa Odznaka Sportowa.

Ciąg dalszy.

Z grupy I. wybrać można gimnastykę według podanego wzorku bez, lub z przyrządami, albo pływanie na stojącej wodzie stylem dowolnym na odległość 50 lub 100 metr. bez ograniczenia czasu pływania, a więc bez mierzenia czasu.

Z grupy II. skok wzwyż, lub wdal, przyczem skok wykonuje się z odbicia prawą, a następnie lewą nogą. Wynik oblicza się w ten sposób, że sumę tych skoków dzieli się przez 2. Według wieku trzeba uzyskać następujący wynik: a) mężczyźni: skok wzwyż 1] MD 95 cm. 2) MC 105 cm. 3) MB 120 cm. 4) MA 120 cm. 5) ME 110 cm, 6) MF 100 cm, 7) MG 90 cm. Skok wdal: 1) MD 330 cm, 2) MC 385 cm, 3) MB 410 cm, 4] MA 470 cm, 5) ME 370 cm, 6) MF 350 cm, 7) MG 300 cm, b) kobiety: skok wzwyż: 1) KC 85 cm, 2) KB 90 cm, 3) KA 90 cm, 4) KD 80 cm, 5 KE 70 cm, 6) KF 65 cm. Skok wdal: 1) KC 280 cm, 2] KB 290 cm, 3] KA 295 cm, 4) KD 265 cm, 5) KE 235 cm, 6) KF 215 cm.

Z grupy III. bieg na 60 metr, lub 100 metr, a mianowicie: a) mężczyźni, bieg 60 m, 1) MD czas 11,2 sekund, 2) MC 10 sek. Bieg 100 m, 1) MB czas 15,6 sek, 2) MA 15,5 sek, 3) ME 16,2 zek, 4) MF 20 sek, 5) MG 22 sek. b) kobiety, bieg 60 m. 1) KC czas 12,4 sek, 2] KB 11,6 sek, 3) KA 11,4 sek, 4] KD 13,2 sek, 5) KE 14,4 sek, 6) KF 16,6 sek.

Z grupy IV, jeden z rzutów dyskiem, oszczepem, lub granatem, przyczem liczy się sumę rzutów prawą i lewą ręką. W tej grupie mogą kobiety wybrać strzelanie z łuku na odległość 15 m. z wiatrówki na 25 m. lub z broni małokalibrowej na 25 m, wzgl. 50 m, a więc: a) mężczyźni, rzut dyskiem wagi 2 kg. 1) MA 36 m, 2) MB 34 m, 3) ME 34 m, 4) MF 30 m, 5] MG 27 m. rzut dyskiem 1 kg. 1] MD 30 m, 2] MC 36 m., rzut granatem (wagi 500 gramów] 1) MA 65 m, 2) MB 57 m, 3] MC 45 m, 4) MD 36 m, 5) ME 53 m, 6) MF 49 m, 7) MG 40 m. Rzut oszczepem (w 800 gr.) 1] MA 47 m, 2) MB 42 m, 3) ME 44 m, 4) MF 38 m, 5) MG 32 m. Rzut oszczepem [600 gr.] 1) MC 32 m, 2) MD 26 m. b) kobiety, rzut dyskiem 1 kg. 1] KC 24 m, 2] KB 28 m, 3) KA 30 m, 4) KD 26 m, 5) KE 24 m, 6) KF 22 m., rzut oszczepem 600 gr. 1) KC 24 m, 2] KB 28 m, 3) KA 30 m, 4] KD 25 m, 5) KE 24 m, 6) KF 23 m. Strzelanie: z łuku 1) KA 60 punktów, 2] KB 55 p, 3) KC 50 p, 4) KD 60 p, 6] KE 50 p, 6) KF 40 p, z wiatrówki: 1) KA 65 p, 5) KB 65 p, 3) KC 60 p, 4) KD 65 p, 5] KE 60 p, 2) KF 55 p. Z małokalibrówki: 1] KA 75 p, 2) KB 60 p, 3) KC 65 p, 4) KD 75 p, 5) KE 65 p, 6] KF 70 p. Z małokalibrówki na 50 m.: 1) KA 65 p, 2] KB 60 p, 3) KC 25 p, 4) KD 65 p, 5] KE 55 p, 2) KF 50 p.

Ciąg dalszy nastąpi.

Wydawca Spółka Wydawnicza „Głosu Podhala“ Redaktor odpowiedzialny: Morończyk Marjan Z „Drukarni Podhalańskiej“ w Nowym Sączu